

Tragedia Zachodu: poświęcenie Ukrainy i porządku opartego na zasadach

Dlaczego Ukraina ma kluczowe znaczenie dla zachowania światowej demokracji i bezpieczeństwa



CEED

JUN 15, 2026



Ukraina stanowi zniszczoną, ale niezłomną tarczę, podczas gdy złamana waga sprawiedliwości symbolizuje osłabienie międzynarodowego porządku opartego na zasadach.

Skutki rosyjskiej wojny agresji są wynikiem ambiwalentnego stanowiska Zachodu, który to raz wspierał obronę Ukrainy w konflikcie, a to z kolei odmawiał eskalacji swojej reakcji do poziomu odpowiadającego zagrożeniu, jakie stanowi Rosja. Stawką jest porządek oparty na zasadach, a Ukraina stoi samotnie w jego obronie.

Jesienią 2024 roku, w przededniu wyborów prezydenckich w USA, prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski przedstawił ówczesnemu kandydatowi na prezydenta Donaldowi Trumpowi swój Plan Zwycięstwa dla Ukrainy. Teraz, zaledwie rok później, prezydent Trump postawił Zełenskiemu ultimatum, żądając od Kijowa przyjęcia 28-punktowego planu kapitulacji Ukrainy przed Rosją.

Rosja nie była w stanie zmusić Ukrainy do kapitulacji po prawie dwunastu latach brutalnej wojny i ludobójstwa, ale w niecały rok urzędowania Trump jest bliski zmuszenia Ukrainy do zaakceptowania porażki poprzez pseudo-porozumienie „pokoju”. Ten dramatyczny zwrot wydarzeń ilustruje radykalną transformację globalnego porządku bezpieczeństwa od czasu powrotu Trumpa do władzy.

Wspierając żądania Kremla wobec Ukrainy – i Europy – amerykańską presją, administracja USA umożliwia Moskwie wykorzystanie „pokoju” jako broni przeciwko Ukrainie. W swej istocie propozycja Trumpa legitymizuje nieuzasadnioną, nielegalną agresję Rosji. Nagradzając agresora i karząc ofiarę – ograniczając jej suwerenność, skazując jej ludność na okupację oraz odmawiając prawdziwego bezpieczeństwa, sprawiedliwości i odszkodowania – administracja amerykańska popycha świat na skraj upadku liberalnego porządku opartego na zasadach.

Dzisiaj los liberalnego porządku opartego na zasadach kształtuje się na polach bitew na Ukrainie w równym stopniu, w jakim determinuje go stanowisko krajów zachodnich. Podczas gdy Ukraińcy utrzymali linię frontu porządku opartego na zasadach poprzez wytrwałą walkę i ogromne cierpienia, kraje zachodnie mogą porzucić go bez walki. Każde porozumienie w sprawie wojny z Rosją oparte na rażącym lekceważeniu prawa międzynarodowego stanie się młotem burzącym, niszczącym pozostałą fasadę systemu powojennego.

Niepowodzenie Zachodu w powstrzymaniu Rosji od lat toruje drogę dla „nowego

porządku” braku wolności

28-punktowa lista Trumpa jest symbolem szybkiej utraty przez Zachód przywództwa w sprawach światowych na rzecz rosnących w siłę autorytarnych mocarstw.

Przez ostatnie osiemdziesiąt lat globalny wpływ Zachodu opierał się na sile i atrakcyjności liberalnego, opartego na zasadach porządku międzynarodowego, który pozwolił ludzkości cieszyć się dziesięcioleciaми bezprecedensowego bezpieczeństwa, powszechnym rozprzestrzenianiem się wolności i ochroną godności ludzkiej oraz rosnącym dobrobytem na całym świecie. Teraz jest on rozbierany na naszych oczach.

Tragedia Zachodu nie jest wynikiem klęski militarnej, ale nieodłącznym skutkiem długiej serii kompromisowych polityk, które ośmieliły reżimy autorytarne. Nieuczciwi gracze, tacy jak Rosja, Chiny i Korea Północna, wykorzystali brak woli politycznej w krajach zachodnich, by zrobić to, co konieczne do utrzymania porządku opartego na zasadach.

Polityka Zachodu wobec Rosji poniosła porażkę pod każdym względem. Rządy zachodnie hojnie finansowały wzrost reżimu rewanżystowskiego Putina, nawet gdy były świadkami rosnącego autorytaryzmu, militaryzacji i wyraźnego zagrożenia ze strony agresywnej polityki zagranicznej Rosji.

Dążąc do zacieśnienia więzi z Rosją, Zachód wykazał się nierozsądnym lekceważeniem własnych interesów bezpieczeństwa. Naruszenia prawa międzynarodowego przez Rosję zostały nagrodzone „resetami” i większą integracją z globalną gospodarką. W istocie Zachód dostosowywał swoje deklarowane zasady, aby uwzględnić rewanżystowską agendę Rosji. Rosja eksportowała na Zachód nie tylko gaz i ropę, ale także korupcję w kręgach politycznych i biznesowych wysokiego szczebla, podważanie procesów demokratycznych,

propagandę, swoją sieć wpływów, przestępczość zorganizowaną oraz agentów wywiadu.

Po rozpoczęciu przez Rosję wojny agresji na Ukrainę w 2014 r. retoryka Zachodu uległa zmianie, ale istota jego polityki – ustępstwa wobec Moskwy, oparte na trzech elementach: powstrzymaniu się od egzekwowania prawa międzynarodowego, poświęcaniu interesów Ukrainy i kontynuowaniu dotychczasowych praktyk – pozostała niezmienną.

Nielegalna wojna agresji Rosji pozostawała nierozpoznana aż do 2022 r. Czysto symboliczne sankcje nałożone na Moskwę w 2014 r. nie odzwierciedlały powagi rażącego naruszenia przez Rosję prawa międzynarodowego i porządku bezpieczeństwa w Europie. Na Ukrainę nałożono de facto embargo wojskowe, aby „nie prowokować Rosji”; w rzeczywistości miało to na celu utrzymanie Ukrainy w stanie bezbronności i uległości. Żaden Rosjanin nie został nigdy postawiony przed międzynarodowym trybunałem za zabicie Ukraińca. Nie przyznano żadnego odszkodowania za zniszczone życie lub mienie. Kontynuowano ogromne inwestycje w rosyjską gospodarkę. Zlekceważono europejskie interesy bezpieczeństwa, zwiększając jednocześnie krytyczną zależność od rosyjskiej energii – drugi gazociąg Nord Stream był znanym symbolem strategicznej korupcji. Polityka ustępstw wobec Moskwy przyniosła korzyści skorumpowanym przedsiębiorstwom działającym w Rosji oraz podmiotom politycznym czerpiącym zyski z finansowania z cienia Kremla, podczas gdy społeczeństwa zachodnie uległy ogólnemu osłabieniu.

W 2014 r., w odpowiedzi na agresję Rosji wobec Ukrainy, Kongres Stanów Zjednoczonych przyjął **ustawę o wsparciu wolności Ukrainy**. Ustawa ta określiła cel polityczny Stanów Zjednoczonych, jakim jest powstrzymanie dalszej inwazji Rosji na Ukrainę oraz pomoc Ukrainie w przywróceniu jej suwerenności i integralności terytorialnej poprzez kompleksowe działania obejmujące sankcje gospodarcze, dyplomację, pomoc dla ludności Ukrainy oraz zapewnienie zdolności wojskowych.

Niemniej jednak cel ten nigdy nie został poparty odpowiednimi działaniami. W wyniku katastrofalnie niewystarczających wysiłków agresja Rosji nie została powstrzymana. Wręcz przeciwnie, niezdecydowanie i bierność Zachodu ośmieliły Rosję do kontynuowania polityki ludobójstwa wobec Ukraińców na oczach całego świata.

Ogromna eskalacja wojny Rosji przeciwko Ukrainie w lutym 2022 r. była dla wielu na Zachodzie brutalnym przebudzeniem, co spowodowało znaczącą transformację zachodniej polityki wobec Rosji. Stopniowo wprowadzano bardziej radykalne środki przeciwko Rosji, a wsparcie Zachodu stało się niezbędne dla skuteczności ukraińskich działań obronnych. To, co się nie zmieniło, to podstawowe założenie zachodniej reakcji na wojnę Rosji – Moskwa musi zostać uspokojona kosztem Ukrainy. Zamiast zobowiązać się do pomocy Ukrainie w pokonaniu Rosji, Zachód zdecydował się na politykę ustępstw pod pozorem zapewnienia Ukrainie „najlepszej możliwej pozycji negocjacyjnej”, co było strategią zakładającą w sposób dorozumiany „dobrowolne” ustępstwa Kijowa wobec Moskwy. Jedyną czerwoną linią, do której Zachód się zobowiązał, jest zachowanie Ukrainy jako suwerennego państwa, choć z ograniczoną suwerennością.

Prezydentura Trumpa jeszcze bardziej pogrzyżyła kierowany przez Zachód, oparty na zasadach porządek – mozolnie budowany przez pokolenia zachodnich przywódców przed nim – w trybie samozniszczenia. Pseudopokojowe podejście Trumpa do wojny Rosji polegało na zmuszaniu Ukrainy do zaprzestania oporu i „dobrowolnego” zgadzania się na nielegalne żądania Moskwy. Jeśli przeważą odwrócone wartości Trumpa, świat może znaleźć się w sytuacji, w której uzna zbrodniarza wojennego Putina za rozjemcę, godnego Nagrody Nobla, podobnie jak samego Trumpa.

Rosja nadal niszczy Ukrainę, ponieważ **Ukraina nie otrzymuje wystarczającego wsparcia, podczas gdy Rosja pozostaje nadmiernie chroniona**. Im dłużej reakcja Zachodu na wojnę Rosji pozostaje nieproporcjonalna do tego, co jest wymagane do utrzymania porządku

opartego na zasadach, tym bardziej zbliżamy się do upadku międzynarodowego porządku bezpieczeństwa.

W centrum zachodniej polityki istnieją dwie główne wady, które należy naprawić, jeśli chcemy powstrzymać agresję Rosji: niedocenywanie rewanżystowskich globalnych ambicji Moskwy oraz odmowa uznania ludobójczego celu Rosji na Ukrainie.

Rosja jest głównym zagrożeniem dla światowego pokoju

Rewanżystowskie ambicje Rosji, by odzyskać status światowego supermocarstwa, zostały niebezpiecznie niedocenione.

Zachód wierzył, że agresywne plany Rosji można ograniczyć do Ukrainy lub przestrzeni byłego Związku Radzieckiego, bez wpływu na zachodnie bezpieczeństwo i interesy gospodarcze. Nawet rosyjskie **ultimatum dla NATO** z 2021 r. (nie dla Ukrainy!) nie zachwiało zachodnią postawą aroganckiej niepokonalności.

Zachód dał się uśpić fałszywym przekonaniem, że jego wysoki PKB czyni go odpornym na wszelkie zagrożenia, zaniedbując poważne problemy związane ze zdolnością swoich społeczeństw do przeciwstawienia się przemyślanej strategii Rosji, mającej na celu położenie kresu międzynarodowemu porządkowi zdominowanemu przez Zachód. Rosja zastąpiła swoje braki w konkurencyjności gospodarczej korzyściami płynącymi ze złowrogich działań: stosowaniem brutalnej przemocy za granicą; wykorzystywaniem dostaw energii jako broni; korumpowaniem wysokich szczebli politycznych i biznesowych w innych krajach; podważaniem procesów demokratycznych na całym świecie poprzez propagandę kierowaną przez państwo, sieć wpływów i wspieranie podziałów wśród polityków; osłabianiem swoich celów poprzez wykorzystywanie przestępczości zorganizowanej; oraz infiltruowaniem agentów wywiadu.

Podczas gdy Zachód ignorował przekształcanie Rosji przez Putina w społeczeństwo poddane ideologicznej indoktrynacji, totalitarne i zmilitaryzowane, Moskwa po cichu budowała infrastrukturę mającą na celu destabilizację Zachodu i rozszerzała partnerstwo z Pekinem, aby zapoczątkować „nowy porządek świata”. Sojusz chińsko-rosyjski stworzył zdecydowaną grupę antyzachodnią, która zmienia oblicze stosunków międzynarodowych. Wsparcie tej wrogiej osi dodało Rosji wystarczającej pewności siebie, by rozpocząć wojnę hybrydową przeciwko Zachodowi, w tym poprzez organizowanie, finansowanie i kierowanie aktami terroryzmu i sabotażu na terytorium państw członkowskich NATO. Siła odstraszaająca NATO nie jest już niepodważalna.

28 punktów Trumpa podkreśliło korzyści, jakie Rosja osiągnęła w dążeniu do globalnej potęgi, nawet nie mogąc pochwalić się żadnymi poważnymi osiągnięciami militarnymi na Ukrainie. Zamiast traktowania Rosji jako państwa wyjątego spod prawa, opanowanego przez zbrodniarzy wojennych i zagrażającego światowemu pokojowi, w stosunkach międzynarodowych poświęca się jej szczególną uwagę, pozwalając jej działać ponad prawem międzynarodowym i narzucać swoją wolę nie tylko ofierze swojej agresji, ale także sojusznikom Stanów Zjednoczonych, w tym obronnemu sojuszowi wojskowemu, którym rzekomo kierują USA.

Wywyższenie Rosji przez Trumpa odzwierciedla jego długoletnie publiczne stanowisko. Szczegóły proponowanych ram kapitulacji Ukrainy nie pozostawiają żadnych wątpliwości: w jego wizji spraw światowych wielka potęga musi zostać nagrodzona za swoją agresję łupami wojennymi, podczas gdy mniejsze państwo musi zostać ukarane za swój opór upokarzającymi ustępstwami. Powinno to stanowić poważny sygnał alarmowy dla krajów, które są celem agresywnych roszczeń samego Trumpa. Uspokajanie Trumpa będzie tak samo skuteczne, jak uspokajanie Putina.

Wymuszanie kapitulacji Ukrainy uosabia politykę Trumpa polegającą na rezygnacji z długoletniej roli Ameryki jako lidera wolnego świata. Jego administracja podąża kursem agresywnej polityki zagranicznej i podważa demokrację w kraju. Wizja „wielkiej Ameryki” Trumpa coraz bardziej wydaje się opierać na podobnych ideach, które leżały u podstaw powstania reżimu Putina: podsycaniu rewanżystowskich nastrojów w celu uzasadnienia polityki opartej na zasadzie „siła daje prawo”.

Od dawna było jasne, że opór Ukrainy wobec Rosji stoi na przeszkodzie dążeniom Trumpa do nawiązania nowych relacji partnerskich między Waszyngtonem a Moskwą. Jak wynika z 28 punktów, administracja Trumpa jest gotowa zapłacić tak wysoką cenę, jak zniszczenie liberalnego porządku opartego na zasadach.

Po pierwsze, ta nowa próba zbliżenia z Kremlen została uzasadniona jako strategia polityczna typu „odwrotnego Kissingera”, mająca na celu osłabienie Chin poprzez odłączenie Moskwy od Pekinu. Ta nieprzemyślana polityka szybko zderzyła się z rzeczywistością ambitnych celów przewrótceń porządku światowego, które łączą Rosję i Chiny znacznie silniej niż jakiegokolwiek zachęty, jakie Stany Zjednoczone mogłyby zaoferować w zamian za strategiczną zmianę.

Obecnie coraz bardziej wydaje się, że zmowa Trumpa z Putinem mająca na celu rozmontowanie porządku opartego na zasadach ma utorować drogę do podziału świata, wraz z Rosją i Chinami, na strefy wpływów, co przypomina „porozumienie procentowe” osiągnięte podczas czwartej konferencji moskiewskiej w 1944 roku. Jeśli Ukraina padnie ofiarą takiego paktu, jedną z kolejnych konsekwencji będzie prawdopodobnie koniec Unii Europejskiej.

Kraje zachodnie muszą w końcu uznać, że poświęcenie interesów Ukrainy na rzecz Rosji nie przyniesie pokoju; utoruje to drogę do kolejnych wojen. Zachód nie tylko straci zdolnego sojusznika wojskowego z ogromnym doświadczeniem w walce z barbarzyńskimi

taktykami rosyjskiej armii, ale także pomoże Moskwie zniszczyć porządek oparty na zasadach i otworzy furtkę dla dalszej przemocy na całym świecie, której bezpośrednim celem będą kraje zachodnie.

Celem Rosji jest uczynienie Ukraińców Rosjanami oraz przekształcenie Ukrainy w Rosję

Drugim głównym powodem niepowodzenia Zachodu w powstrzymaniu Rosji jest odmowa uznania prawdziwego charakteru zbrodniczych działań Rosji na Ukrainie. Jest to wojna na wyniszczenie, ludobójstwo, kulturobójstwo, językobójstwo i ekobójstwo.

Od 2014 roku Rosja dąży do zniszczenia zarówno państwa ukraińskiego, jak i narodu ukraińskiego. Ten ludobójczy cel jest głównym motorem napędzającym trwającą wojnę Rosji na Ukrainie. Dlatego imperialnej żarłoczności Moskwy nie zaspokoi podanie na tacy ustępstw kolejnych terytoriów na południowym wschodzie Ukrainy.

Państwo rosyjskie otwarcie popiera nienawidzącą ludzkości ideologię rusizmu i podżega swój naród do popełniania ludobójstwa na Ukraińcach za pomocą potężnej, kierowanej przez państwo maszyny propagandowej.

Lista wstrząsających rosyjskich zbrodni ujawnia wspólny, sponsorowany przez państwo plan zniszczenia Ukraińców: potworną skalę, okrucieństwo i schemat rosyjskich ataków na ludność cywilną; **ataki lotnicze na cywilów i infrastrukturę krytyczną** o skali bezprecedensowej w historii; systematyczną taktykę „ludzkiego safari” polegającą na **polowaniu na cywilów za pomocą dronów**; celowe ataki na przywódców, aktywistów, dziennikarzy i duchownych; masowe groby; **nielegalna deportacja dzieci** i wynikająca z niej indoktrynacja mająca na celu wymazanie tożsamości i poddanie ich edukacji

wojskowej; systematyczna brutalna przemoc, tortury, gwałty; wojskowe oblężenia miast metodą spalonej ziemi; i wiele innych.

Rządy zachodnie muszą przestać ignorować fakt, że Rosja realizuje celową, kierowaną przez państwo politykę mającą na celu zniszczenie zdolności przetrwania Ukraińców jako odrębnej grupy narodowej i etnicznej. Jest to sposób na rozbięcie suwerennego państwa ukraińskiego, ponieważ istnienie narodu ukraińskiego stanowi fundament państwowości Ukrainy.

Zachód przegrywa, pozostając poza walką

Zachodnie wahania polityczne w kwestii udzielenia Ukrainie pomocy w powstrzymaniu rosyjskiego ludobójstwa skazały Ukrainę na niekończące się zniszczenia. Od czasu zmiany przez Trumpa amerykańskiej polityki wobec Ukrainy skala zniszczeń wzrosła wykładniczo.

Ukraina nie potrzebuje tak zwanego „planu pokojowego”, który chroni zbrodniczy reżim rosyjski przed odpowiedzialnością i nagradza Rosję łupami wojennymi pod pozorem troski humanitarnej. Na stole powinno być tylko jedno rozwiązanie pokojowe: pełne przywrócenie prawa międzynarodowego, które zostało naruszone przez rosyjską wojnę agresywną przeciwko Ukrainie i ludobójstwo Ukraińców. Plan ten wymaga pokonania Rosji, a cel ten jest osiągalny. Ukraina już udowodniła, że Rosja jest gigantem na glinianych nogach.

Ukraina stoi jako ostatni wojownik na polu bitwy, walcząc o zachowanie liberalnego porządku światowego. Choć niektórzy zachodni przywódcy uznają, że Ukraina znajduje się na pierwszej linii tej wspólnej sprawy, ich deklaracje solidarności muszą przełożyć się na zdecydowane działania polityczne, gospodarcze i wojskowe:

- Konfiskata rosyjskich aktywów państwowych w celu sfinansowania samoobrony Ukrainy.

- Wprowadzenie kompleksowego embarga gospodarczego na Rosję, aby pozbawić ją zasobów niezbędnych do kontynuowania wojny.
- Dostarczanie Ukrainie broni dalekiego zasięgu, aby znacznie ograniczyć zdolność Rosji do atakowania ludności cywilnej.
- Ściganie rosyjskich sprawców zbrodni wojennych i ludobójstwa przed międzynarodowymi trybunałami, aby wysłać jasny sygnał, że sprawiedliwość dla Ukraińców nie będzie wykorzystywana jako karta przetargowa w żadnych negocjacjach.
- Państwa członkowskie NATO graniczące z Ukrainą muszą rozpocząć współpracę z Ukrainą w celu wspólnej obrony przed rosyjskimi zagrożeniami powietrznymi.
- Rozpoczęcie humanitarnej misji wojskowej w celu ochrony ukraińskiej ludności cywilnej i infrastruktury przed atakami raketowymi i dronowymi oraz w celu zmniejszenia ryzyka incydentu jądrowego wynikającego z rosyjskich ataków na cywilną infrastrukturę jądrową Ukrainy, co zagraża bezpieczeństwu całej Europy.
- Prowadzenie polityki wspierającej dekolonizację i deimperializację Rosji.
- Określenie Rosji jako państwa sponsorującego terroryzm za organizowanie, finansowanie i kierowanie atakami terrorystycznymi na terytorium państw członkowskich NATO.
- Rozmieszczenie europejskiego personelu wojskowego w celu ochrony zachodniego i ukraińskiego przemysłu obronnego.
- Wysłanie koalicji chętnych w celu wzmocnienia ukraińskich wysiłków wojskowych w zakresie samoobrony.
- Zaproponowanie Ukrainie członkostwa w NATO.

Broń przyszłości

Utrzymanie porządku opartego na zasadach wymaga zaangażowania, działania i gotowości do podjęcia niezbędnego ryzyka w celu obrony podstawowych wartości i zasad, na których ten porządek się opiera.

Rosja nie prowadzi wojny tylko z Ukrainą; prowadzi wojnę z ludzkością. Czerwone linie Ukrainy to granice międzynarodowego porządku opartego na zasadach. Zmuszanie Ukrainy do „dobrowolnej” akceptacji ograniczonej suwerenności lub jakiegokolwiek uznania rosyjskich zdobyczy terytorialnych nie pozwoli zachować pozorów prawa międzynarodowego. Normalizacja rosyjskiej agresji zachęci sojusz chińsko-rosyjski do dalszego dążenia do nowego porządku światowego opartego na braku wolności. Jeśli Rosja odniesie zwycięstwo na Ukrainie, stworzy to precedens, zachęcając do wojen agresji w innych miejscach i torując drogę osi antyzachodniej do rozszerzenia swoich wpływów w całej Europie.

Przyszłość wolnego świata zależy od naszej wspólnej determinacji, by go bronić. Choć rola Ameryki w tym krytycznym momencie historii ludzkości jest przynębiająca, szczególna odpowiedzialność spoczywa na Unii Europejskiej, jako głównej kotwicy porządku opartego na zasadach na świecie. Naszym wspólnym celem musi być pokonanie agresywnego reżimu rosyjskiego i osłabienie sił dążących do zniszczenia światowej wolności.